

opusdei.org

Decenarium przed Zesłaniem Ducha Świętego

Decenarium do Ducha Świętego jest dawnym zwyczajem, przez który Kościół zachęca wiernych do przygotowania się w możliwie najlepszy sposób na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Rozpoczyna się 10 dni przed tą Uroczystością.

09-05-2024

Decenarium do Ducha Świętego jest dawnym zwyczajem, przez który

Kościół zachęca wiernych do przygotowania się w możliwie najlepszy sposób na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, po upływie siedmiu tygodni po Zmartwychwstaniu Jezusa.

Rozpoczyna się 10 dni przed tą Uroczystością, tj. w dzień Wniebowstąpienia - w krajach, gdzie jest obchodzona w czwartek. Tego dnia Jezus obiecał swoim uczniom, iż przyśle im Parakleta.

Założyciel Opus Dei tak opisuje ten moment historii Kościoła: Pomyślmy teraz o owych dniach, które nastąpiły po Wniebowstąpieniu, kiedy wyczekiwano Pięćdziesiątnicy. Uczniowie, pełni wiary z powodu tryumfu zmartwychwstałego Chrystusa, wczekując z utęsknieniem obiecanego Ducha Świętego, chcą czuć się zjednoczeni - i spotykamy ich *cum Maria, matre Iesu*, z Maryją, Matką Jezusa.

Modlitwa uczniów towarzyszy modlitwie Maryi: była to modlitwa zjednoczonej rodziny. (To Chrystus przechodzi, nr 141).

Bł. Álvaro del Portillo opowiada, że «właśnie dlatego że Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej jest najmniej wzywana, nasz Ojciec miał szczególne nabożeństwo do Niego. Stwierdził nawet, że Ojciec w swoim nauczaniu był wielkim miłośnikiem Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej.»

«Wiele razy mi opowiadał, że od 1926 lub 1927 r. miał intensywne nabożeństwo do Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej. Co roku odmawiał Decenarium do Ducha Świętego za pomocą książki autorstwa Francisci Javiery del Valle. W kwietniu 1934 r. napisał modlitwę do Parakleta. Przekazał ją własnoręcznie do Ricarda Fernándeza Vallespína, który wtedy

był dyrektorem pierwszego
Akademika Opus Dei.»

Duch Święty realizuje w świecie dzieła Boże, jest - jak mówi hymn liturgiczny - dawcą łask, światłością serc, gościem duszy, odpoczynkiem w pracy, utuleniem w płaczu. Bez Jego pomocy nie ma w człowieku nic niewinnego ani wartościowego, ponieważ On obmywa to, co nieczyste, leczy to, co chore, rozpala to, co zimne, prowadzi to, co zbłąkane, wiedzie wszystkich ludzi do przystani zbawienia i wiecznego szczęścia. (To Chrystus przechodzi, nr 130).

MODLITWY DO DUCHA ŚWIĘTEGO

„Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego 'Panem jest Jezus' (1 Kor 12, 3)". Kościół zachęca nas, abyśmy codziennie wzywali Ducha Świętego jako Mistrz życia wewnętrznego.

„Ilekroć zaczynamy modlić się do Jezusa, Duch Święty swoją uprzedzającą łaską wprowadza nas na drogę modlitwy. Właśnie dlatego Kościół zachęca nas, abyśmy codziennie wzywali Ducha Świętego, zwłaszcza na początku i na końcu każdej ważnej czynności.”

„Tradycyjną formą prośby o Ducha Świętego jest wezwanie skierowane do Ojca przez Chrystusa, naszego Pana, by dał nam Ducha Pocieszyciela (por. Łk 11, 13). Jezus nalega z naciskiem na tę prośbę w swoje imię wtedy, kiedy obiecuje dar Ducha Prawdy (por. J 14, 17; 15, 16; 16, 13). Najprostszą i najbardziej bezpośrednią modlitwą jest także tradycyjna modlitwa: „Przyjdź, Duchu Święty”. Każda tradycja liturgiczna rozwinęła ją w antyfonach i hymnach”^[1] —

DECENARIUM DO DUCHA ŚWIĘTEGO ^[2]

W wigilię rozpoczęcia tego
Decenarium, a więc w wigilię święta
chwalebego Wniebowstąpienia
naszego Boskiego Zbawcy, zrobmy
mocne postanowienie wzrastania w
życiu wewnętrznym i nie
zaniedbywania go nigdy więcej.

DZIEŃ PIERWSZY

Modlitwa ^[3]

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój
rozum, bym poznał Twoje nakazy;
wzmocnij moje serce przeciwko
zasadkom nieprzyjaciela; rozpal
moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być
zatwardziały i opierać się, mówiąc:
potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz!
Żeby nie okazało się, że jutra mi
zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

W dniu Pięćdziesiątnicy, Duch Święty zstąpił na uczniów naszego Pana.

Dzieje Apostolskie, opowiadając nam o wydarzeniach mających miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy, w którym Duch Święty zstąpił na uczniów naszego Pana w postaci języków ognia, czynią nas uczestnikami wielkiego objawienia się mocy Bożej, od którego Kościół rozpoczął swoją drogę pośród narodów. Zwycięstwo, które Chrystus - poprzez swoje posłuszeństwo, poświęcenie na Krzyżu oraz Zmartwychwstanie - odniósł nad śmiercią i nad grzechem, objawiło się wówczas w całej swej Boskiej jasności.

Uczniowie, którzy byli świadkami chwały Zmartwychwstałego, doświadczyli w sobie mocy Ducha Świętego: ich umysły i serca otworzyły się na nowe światło. Szli za Chrystusem i z wiarą przyjmowali Jego naukę, ale nie zawsze byli w stanie zgłębić do końca jej sens, konieczne było przyjście Ducha Prawdy, który sprawił, że wszystko zrozumieli. Wiedzieli, że tylko w Jezusie mogą znaleźć słowa życia wiecznego i byli gotowi iść za Nim i oddać za Niego życie. Byli jednak słabi i kiedy nadeszła godzina próby uciekli, zostawiając Go samego. W dniu Pięćdziesiątnicy wszystko to minęło: Duch Święty, który jest Duchem męstwa, uczynił ich niezachwianymi, pewnymi, odważnymi. Słowo Apostołów, silne i poruszające, rozbrzmiewa na ulicach i placach Jerozolimy.

Mężczyźni i kobiety, którzy przybywszy z najróżniejszych stron,

zapełniają w tych dniach miasto, słuchają z zadziwieniem. *Parowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszemy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.* Te cuda, które dokonują się na ich własnych oczach, każą im uważnie słuchać nauczania Apostołów. Ten sam Duch Święty, który działa w uczniach Pana, dotknął również ich serc i poprowadził ich ku wierze.

Św. Łukasz opowiada nam, że po tym, jak św. Piotr przemówił, ogłaszając Zmartwychwstanie Chrystusa, wielu z obecnych zbliżyło się do niego pytając: *coż mamy czynić, bracie?* Apostoł im odpowiedział: *Nawróćcie się i niech każdy z was się ochrzci w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów*

waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Owego dnia przyłączyło się do Kościoła – mówi na koniec święty tekst – około trzech tysięcy osób.

Uroczyste zstąpienie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy nie było wydarzeniem odosobnionym. W *Dziejach Apostolskich* nie ma prawie strony, na której by się nie mówiło o Nim i o działaniu, poprzez które prowadzi On, kieruje i ożywia życie oraz dzieła pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej: to z Jego natchnienia przemawia św. Piotr, to On utwierdza uczniów w wierze, On przypieczętowuje swoją obecnością powołanie pogan, On wysyła Szawła i Barnabę w dalekie strony, aby otworzyć nowe drogi nauce Chrystusa. Jednym słowem, Jego obecność i działanie rządzi wszystkim."

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ DRUGI

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój rozum, bym poznał Twoje nakazy; wzmocnij moje serce przeciwko zasadzkom nieprzyjaciela; rozpal moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być zatwardziały i opierać się, mówiąc: potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz! Żeby nie okazało się, że jutra mi zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Aktualność Pięćdziesiątnicy

Moc i potęga Boga rozjaśniają oblicze ziemi. Duch Święty nadal wspomaga Kościół Chrystusowy, aby był on - zawsze i we wszystkim - znakiem podniesionym dla narodów, zwiastującym ludzkości łaskawość i miłość Boga. Dlatego mimo naszych wielkich ograniczeń, możemy z nadzieją spoglądać w niebo i żyć pełnią radości: Bóg nas miłuje i

wyzwała nas z naszych grzechów. Obecności i działanie Ducha Świętego w Kościele są gwarancją i zadatkami wiecznego szczęścia, tej radości i tego pokoju, które daje nam Bóg.

My również, tak jak owi pierwsi, którzy zbliżyli się do św. Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy, zostaliśmy ochrzczeni. W chrzcie nasz Ojciec Bóg wziął w posiadanie nasze życie, włączył nas w Chrystusa i zesłał nam Ducha Świętego. Pan – mówi Pismo Święte - *zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.*

Natomiast doświadczenie naszej słabości i naszych błędów; zgorszenie, jakie może zostać wywołane przez bolesny obraz

małości, a nawet niegodziwości niektórych z tych, którzy mienią się chrześcijanami; pozorne niepowodzenie lub mylne ukierunkowanie pewnych przedsięwzięć apostolskich - wszystko to, jako doświadczenie rzeczywistości grzechu i ludzkiej ograniczoności, może stanowić próbę dla naszej wiary i sprawić, że pojawi się pokusa oraz zwątpienie: gdzie jest moc i potęga Boga? Jest to chwila, w której trzeba zareagować, praktykować w sposób czystszy i bardziej intensywny naszą nadzieję, a w związku z tym starać się, aby nasza wierność była bardziej niezachwiana.

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do

naszych serc, i obdarz nas pełnią
twoich darów, abyśmy, nimi
oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie
z twoją wolą a umierając w twej
miłości, mogli wiecznie chwalić
twoje nieskończone miłosierdzie.
Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ TRZECI

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój
rozum, bym poznał Twoje nakazy;
wzmocnij moje serce przeciwko
zasadkom nieprzyjaciela; rozpal
moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być
zatwardziały i opierać się, mówiąc:
potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz!
Żeby nie okazało się, że jutra mi
zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu
rozumu i rady, Duchu radości i
pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz,

chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak,
jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Kościół jest Ciałem Mistycznym Chrystusa

Pozwólcie, że opowiem o pewnym zdarzeniu z mojego osobistego życia, które miało miejsce przed wielu laty. Pewnego dnia jeden z moich przyjaciół, o dobrym sercu, ale bez wiary, powiedział do mnie, wskazując na mapę świata: *Proszę popatrzeć: od północy do południa, od wschodu do zachodu*. Zapytałem: *Na co mam popatrzeć?* Jego odpowiedź brzmiała: *Na porażkę Chrystusa. Tyle wieków zabiegania o to, by przeniknąć życie ludzi Jego nauką i proszę popatrzeć na wyniki...* W pierwszej chwili napełniłem się smutkiem: rzeczywiście, to wielki ból rozważyć, że wielu jest jeszcze takich, którzy nie znają, wielu jest

takich, którzy żyją tak, jakby Go nie znali.

To wrażenie trwało jednak tylko przez chwilę, ustępując miejsca miłości i wdzięczności, gdyż Chrystus zechciał uczynić każdego człowieka dobrowolnym współpracownikiem swojego odkupieńczego dzieła. Nie odniósł porażki: Jego nauka i Jego życie nieustannie zapładniają świat.

Bóg nie chce niewolników, lecz dzieci. I szanuje naszą wolność. Zbawienie nadal się dokonuje i my w nim uczestniczymy: wolą Chrystusa jest, abyśmy – zgodnie z mocnymi słowami św. Pawła – w swoim ciele, w swoim życiu dopełniali braki udreń Chrystusa, *pro Corpore eius, quod est Ecclesia*, dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Warto postawić wszystko na jedną kartę, oddać się całkowicie, aby odpowiedzieć na miłość i zaufanie, jakie pokłada w nas Bóg. Warto

przede wszystkim zdecydować się poważnie potraktować naszą chrześcijańską wiarę. Odmawiając Credo, wyznajemy wiarę w Boga Ojca Wszechmogącego; w Jego Syna, Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał; w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela. Wyznajemy, że Kościół, jeden, święty, powszechny i apostołski, jest Ciałem Chrystusa ożywianym przez Ducha Świętego. Cieszymy się z odpuszczenia grzechów i z nadziei przyszłego zmartwychwstania. Czy jednak prawdy te przenikają do głębi naszego serca, czy może pozostają na ustach? Boże orędzie zwycięstwa, radości i pokoju Pięćdziesiątnicy musi być niezachwianym fundamentem sposobu myślenia, działania i życia każdego chrześcijanina.

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ CZWARTY

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój rozum, bym poznał Twoje nakazy; wzmocnij moje serce przeciwko zasadzkom nieprzyjaciela; rozpal moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być zatwardziały i opierać się, mówiąc: potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz!

Żeby nie okazało się, że jutra mi zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Wiara w działanie Ducha Świętego

Non est abbreviata manus Domini,
ręka Boga nie stała się krótsza: Bóg nie jest dziś mniej potężny niż w innych czasach, ani też Jego miłość do ludzi nie jest mniej prawdziwa. Nasza wiara uczy nas, że całe stworzenie, ruch ziemi i ciał niebieskich, prawe działania ludzi, i cokolwiek jest pozytywnego w biegu historii – jednym słowem wszystko, pochodzi od Boga i ku Bogu jest skierowane.

Działanie Ducha Świętego może pozostać dla nas niezauważone, ponieważ Bóg nie daje nam poznać swoich planów, a grzech człowieka zniekształca i pomniejsza Boże dary. Wiara przypomina nam jednak, że Pan działa nieustannie: to On nas stworzył i podtrzymuje nas w istnieniu; On swoją łaską prowadzi całe stworzenie ku wolności i chwale dzieci Bożych.

Dlatego też tradycja chrześcijańska streściła postawę, jaką powinniśmy przyjąć wobec Ducha Świętego, w jednym jedynym pojęciu: uległość. Być wrażliwym na to, co Duch Święty czyni wokół nas i w nas samych: na charyzmaty, jakie rozdziela, na ruchy i instytucje, które wzbudza, na uczucia i decyzje, które z Jego natchnienia rodzą się w naszych sercach. Duch Święty realizuje w świecie dzieła Boże, jest – jak mówi hymn liturgiczny – dawcą łask, światłością serc, gościem duszy,

odpoczynkiem w pracy, utuleniem w płaczu. Bez Jego pomocy nie ma w człowieku nic niewinnego ani wartościowego, ponieważ On obmywa to, co nieczyste, leczy to, co chore, rozpała to, co zimne, prowadzi to, co zbłąkane, wie dzie wszystkich ludzi do przystani zbawienia i wiecznego szczęścia.

Ta nasza wiara w Ducha Świętego ma być jednak pełna i całkowita: nie jest to jakieś mgliste przekonanie o Jego obecności w świecie, jest to pełne wdzięczności przyjęcie znaków i rzeczywistości, z którymi w sposób szczególny zechciał związać swoją moc. Kiedy przyjdzie Duch Prawdy – zapowiedział Jezus – *On mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi*. Duch Święty jest Duchem posłanym przez Chrystusa dla dokonania w nas uświęcenia, które Pan wysłużył nam na ziemi.

Nie może być zatem wiary w Ducha Świętego, jeśli nie ma wiary w Chrystusa, w naukę Chrystusa, w sakramenty Chrystusa, w Kościół Chrystusa. Nie działa w sposób spójny z wiarą chrześcijańską, nie wierzy naprawdę w Ducha Świętego ten, kto nie kocha Kościoła; kto nie darzy go zaufaniem; kto lubuje się w wytykaniu braków i ograniczeń tym, którzy go reprezentują; kto osądza go z zewnątrz i nie potrafi czuć się jego dzieckiem. Przychodzi mi na myśl rozważanie o tym, jak niesłychanie istotne i przeobfite jest działanie Boskiego Pocieszyciela w czasie, gdy kapłan odnawia ofiarę Kalwarii, sprawując Mszę świętą na naszych ołtarzach.

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej

oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ PIĄTY

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój rozum, bym poznał Twoje nakazy; wzmocnij moje serce przeciwko zasadzkom nieprzyjaciela; rozpal moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być zatwardziały i opierać się, mówiąc: potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz! Żeby nie okazało się, że jutra mi zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Działanie Ducha Świętego w naszych duszach

My, chrześcijanie, przechowujemy wielkie skarby łaski w glinianych naczyniach. Bóg powierzył swoje dary kruchej i słabej wolności człowieka i - chociaż moc Pana rzeczywiście nas wspomaga - nasza pożądlivość, nasze wygodnictwo i nasza duma czasem ją odrzucają i popadamy w grzech. Przy wielu okazjach, od ponad ćwierć wieku, odmawiając *Credo* i wyznając swoją wiarę w Boskość *jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego* Kościoła, dodaję: *mimo wszystko*. Gdy wspominam o tym swoim zwyczaju i

ktoś pyta, co mam na myśli,
odpowiadam: *twoje i moje grzechy.*

Wszystko to jest prawdą, lecz w
żadnym razie nie upoważnia do tego,
by osądzać Kościół na sposób ludzki,
bez teologalnej cnoty wiary,
zwracając jedynie uwagę na większą
lub mniejszą cnotliwość konkretnych
duchownych bądź niektórych
chrześcijan. Taki postępowanie
oznacza zatrzymanie się na tym, co
powierzchowne. Najważniejsze w
Kościele jest właśnie Kościół:
Chrystus obecny wśród nas; Bóg,
który przychodzi do ludzi, aby ich
zbawić, powołując nas poprzez swoje
objawienie, uświęcając nas swoją
łaską, podtrzymując nas poprzez
swoją nieustanną pomoc w małych i
wielkich potyczkach codziennego
życia.

Może dojść do tego, że nie będziemy
mieć zaufania do ludzi, a każdy z nas
powinien raczej nie mieć zaufania do

samego siebie i wieńczyć każdy dzień słowami mea culpa, głębokim i szczerym aktem skruchy. Ale nie mamy prawa wątpić w Boga. A wątplenie w Kościół, w jego Boskie pochodzenie, w zbawczą skuteczność Jego nauczania i sakramentów jest wątpleniem w samego Boga i niepełną wiarą w prawdziwość przyścia Ducha Świętego.

Przed ukrzyżowaniem Chrystusa - pisze święty Jan Chryzostom - nie było żadnego pojednania. A kiedy nie było pojednania, nie było też zesłania Ducha Świętego... Nieobecność Ducha Świętego była znakiem Bożego gniewu. Teraz, kiedy widzisz Go w pełni posłanym, nie wątp w pojednanie. Jeśli by jednak zapytali: Gdzie jest teraz Duch święty? Można by mówić o Jego obecności w czasie dokonywania cudów wskrzeszenia z martwych i uzdrawiania trędowatych. Jak dowiedzieć się teraz, że jest naprawdę obecny? Nie martwcie się.

Wykażę wam, że Duch święty także teraz jest wśród nas obecny...

Gdyby nie istniał Duch Święty, nie moglibyśmy powiedzieć: „Panie Jezu”, ponieważ nikt nie może wzywać Jezusa jako Pana, jeśli nie ma w nim Ducha Świętego (1 Kor 13, 3). Gdyby nie istniał Duch Święty, nie moglibyśmy modlić się z ufnością, a przecież modląc się mówimy: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6, 9). Gdyby nie istniał Duch Święty, nie moglibyśmy Boga nazywać Ojcem. Skąd wiemy to wszystko? Ponieważ Apostoł uczy nas: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Ga 4, 6).

Kiedy więc wzywasz Boga Ojca pamiętaj, że to Duch Święty poruszył twoją duszę i dał ci tę modlitwę. Gdyby nie istniał Duch Święty, nie byłoby w Kościele żadnego słowa mądrości ani nauki, ponieważ jest

napisane: „dany jest przez Ducha dar mądrości słowa” (1 Kor 12, 8)... Gdyby Duch święty nie był obecny, nie istniałby Kościół. Skoro jednak Kościół istnieje jest pewne, że nie brakuje w nim Ducha Świętego.

Powtarzam, że pomimo ludzkich braków i ograniczeń Kościół jest właśnie znakiem i w pewien sposób – nie w ścisłym sensie, w jakim dogmatyka definiuje istotę siedmiu sakramentów Nowego Przymierza – uniwersalnym sakramentem obecności Boga w świecie. Być chrześcijaninem znaczy być odrodzonym przez Boga i posłanym do ludzi, aby głosić im zbawienie. Gdybyśmy mieli mocną i żywą wiarę i gdybyśmy odważnie głosili Chrystusa, zobaczylibyśmy, że na naszych oczach dokonują się cuda podobne do tych z czasów apostołskich.

Bo dzisiaj również odzyskują wzrok ślepi, którzy utracili zdolność patrzenia w niebo i kontemplowania wspaniałości Bożych; odzyskują swobodę chromi i ułomni, skrępowani swoimi namiętnościami, których serca nie umiały już kochać; przywraca się słuch głuchym, którzy nie chcieli nic wiedzieć o Bogu; sprawia się też, że zaczynają mówić niemi, których język był na uwięzi, ponieważ nie chcieli wyznać swoich porażek, wskrzesza się martwych, w których grzech zniszczył całe życie. Raz jeszcze doświadczamy, że [...] *żywe jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny.* I podobnie jak pierwsi chrześcijanie cieszymy się podziwiając moc Ducha Świętego i Jego działanie w umysłach i woli stworzeń.

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ SZÓSTY

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój rozum, bym poznał Twoje nakazy; wzmocnij moje serce przeciwko zasadzkom nieprzyjaciela; rozpal moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być zatwardziały i opierać się, mówiąc: potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz! Żeby nie okazało się, że jutra mi zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Odpowiadać na działanie Ducha Świętego

Postrzegam wszystkie wydarzenia – te z życia każdego człowieka i w pewien sposób te ważne punkty zwrotne historii – jako kolejne wezwania skierowane przez Boga do ludzi, aby stawili czoło prawdzie, a także jako okazje dla nas, chrześcijan, abyśmy przez swoje czyny i słowa, wspierani łaską, głosili Ducha, do którego przynależymy.

Każde pokolenie chrześcijan powinno odkupiać, powinno uświęcać swoje własne czasy. W tym celu musi rozumieć i dzielić pragnienia innych, podobnym sobie,

ludzi, aby ukazywać im, przy pomocy daru języków, jak powinni odpowiedzieć na działanie Ducha Świętego, na nieustanne wylewanie się bogactw Bożego Serca. My, chrześcijanie, mamy w tych dniach głosić światu, z którego pochodzimy i w którym żyjemy, stare i nowe orędzie Ewangelii.

Nie jest prawdą, jakoby wszyscy dzisiejsi ludzie – tak w ogóle, razem wzięci – byli zamknięci albo obojętni na to, czego wiara chrześcijańska naucza na temat przeznaczenia i istnienia człowieka. Nie jest też prawdą, że ludzie w obecnych czasach zajmują się wyłącznie sprawami tej ziemi i nie obchodzi ich patrzenie w niebo. Mimo, że nie brakuje ideologii, które są zamknięte – ani osób, które je podtrzymują – istnieją w naszych czasach zarówno wzniosłe pragnienia, jak i postawy niegodziwe, bohaterstwo i tchórzostwo, nadzieje i

rozczarowania; osoby, które marzą o nowym, sprawiedliwszym i bardziej ludzkim świecie, oraz te, które – może zawiedzione porażką swych pierwszych ideałów – szukają ucieczki w egoizmie dążącym wyłącznie do własnego spokoju albo w trwaniu w błędzie.

Wszystkim tym mężczyznom i kobietom, gdziekolwiek się znajdują, w ich chwilach uniesienia lub w momentach kryzysu i porażki, powinniśmy zanieść uroczyste i stanowcze przesłanie św.

Piotra, ogłoszone w dniach, które nastąpiły po Pięćdziesiątnicy: Jezus jest kamieniem węgielnym, Odkupicielem; jest wszystkim w naszym życiu, ponieważ poza Nim *nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.*

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ SIÓDMY

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój rozum, bym poznał Twoje nakazy; wzmocnij moje serce przeciwko zasadzkom nieprzyjaciela; rozpal moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być zatwardziały i opierać się, mówiąc: potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz! Żeby nie okazało się, że jutra mi zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Dar mądrości pozwala nam poznać Boga i zasmakować w Nim

Powiedziałbym, że wśród darów Ducha Świętego znajduje się jeden, którego wszyscy chrześcijanie potrzebują w sposób szczególny: dar mądrości. Pozwalając nam poznać Boga i zasmakować w Nim, daje nam on zdolność osądzania w sposób prawdziwy sytuacji i spraw tego życia. Gdybyśmy byli konsekwentni w naszej wierze, to spoglądając

dookoła siebie i kontemplując obraz historii świata, musielibyśmy poczuć, że w naszym sercu budzą się te same uczucia, które ożywiały serce Jezusa: *a widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza.*

Nie chodzi o to, że chrześcijanin nie dostrzega tego wszystkiego, co w ludzkiej kondycji jest dobre, że nie docenia godziwych radości, że nie podziela ziemskich pragnień i ideałów. Przeciwnie, odczuwa to wszystko w samym wnętrzu swojej duszy, podziela to i przeżywa w sposób szczególnie dogłębny, bowiem lepiej niż ktokolwiek inny zna głębokości ludzkiego ducha.

Wiara chrześcijańska nie osłabia ducha, ani nie ogranicza szlachetnych dążeń duszy, ponieważ je wzmacnia, ukazując ich prawdziwy i najbardziej autentyczny sens: nie jesteśmy przeznaczeni do

jakiegokolwiek szczęścia, gdyż zostaliśmy powołani do zgłębienia wewnętrznego życia Boga, do poznania i miłowania Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego, a w Trójcy i w Jedności Boga – wszystkich aniołów i wszystkich ludzi.

Oto wielka to zuchwałość wiary chrześcijańskiej: głosić wartość i godność ludzkiej natury, głosić że dzięki łasce -która wynosi nas do porządku nadprzyrodzonego- zostaliśmy stworzeni aby dostąpić godności synów Bożych.

Rzeczywiście, niepojęta byłaby to zuchwałość, gdyby nie opierała się na zbawczym postanowieniu Boga Ojca; gdyby nie została przypieczętowana krwią Chrystusa i gdyby nie umacniało jej i nie umożliwiało nieustanne działanie Ducha Świętego.

Mamy żyć wiarą, wzrastać w wierze, do takiego stopnia, by o każdym z nas, o każdym chrześcijaninie, można było powiedzieć to, co napisał przed wiekami jeden z wielkich Doktorów Kościoła Wschodniego: *Podobnie jak przezroczyste, jasne ciała pod wpływem promieni światła stają się błyszczące i promieniują blaskiem, dusze wyniesione i oświecone przez Ducha Świętego również stają się duchowe i przekazują innym światło przyszłych, zrozumienie tajemnic, pojęcie ukrytych prawd, rozdzielanie darów, bycie obywatelem nieba, rozmowa z aniołami. Od Niego pochodzi radość, która nigdy się nie kończy, wytrwanie w Bogu, podobieństwo do Bóg i najwznioślejsza rzecz, o jakiej można pomyśleć: stanie się Bogiem.*

Świadomość wielkości godności ludzkiej – wynikającej w sposób najwznioślejszy i niewypowiedziany z naszego synostwa Bożego,

otrzymanego przez łaskę – wraz z pokorą stanowi u chrześcijanina jedno, gdyż to nie nasze siły nas zbawiają i dają nam życie, lecz łaska Boża. O tej prawdzie nie można nigdy zapominać, ponieważ wówczas *przebóstwienie* zostałoby wypaczone i przemieniłoby się w zarozumiałość, w pychę i – prędzej czy później – w załamanie duchowe spowodowane doświadczeniem własnej małości i słabości.

Czy odważę się powiedzieć: jestem święty? – pyta św. Augustyn. – Gdybym powiedział „święty” jako uświęcający i nie potrzebujący nikogo, kto by mnie uświęcał, byłbym pyszałkiem i kłamcą. Jeśli jednak przez „święty” rozumiemy kogoś uświęconego, jak to można przeczytać w Księdze Kapłańskiej: bądźcie święci, bo ja, Bóg, jestem święty, wówczas również ciało Chrystusa, aż do ostatniego człowieka zamieszkującego krańce ziemi, wraz

ze swoją Głową i podlegając swojej Głowie, niech śmiało mówi: jestem święty.

Kochajcie Trzecią Osobę Trójcy Przenajświętszej: nasłuchujcie w swoim wnętrzu Bożych poruszeń – tych zachęt, tych upomnień; przemierzajcie ziemię w świetle rozlanym w waszej duszy, a Bóg nadziei napełni nas wszelkiego rodzaju pokojem, aby ta nadzieja zawsze coraz bardziej w nas wzrastała, dzięki mocy Ducha Świętego.

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi

oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twojej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ ÓSMY

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój rozum, bym poznał Twoje nakazy; wzmocnij moje serce przeciwko zasadzkom nieprzyjaciela; rozpal moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być zatwardziały i opierać się, mówiąc: potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz! Żeby nie okazało się, że jutra mi zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Życ według Ducha Świętego

Życ według Ducha Świętego - to - żyć wiarą, nadzieją i miłością; pozwolić aby Bóg wziął nas w posiadanie, przemienił do głębi nasze serca i uczynił je na swoją miarę. Dojrzałe, głębokie i prężne życie chrześcijańskie jest czymś, czego się nie improwizuje, gdyż jest ono owocem wzrastania w nas łaski Bożej. *Dzieje Apostolskie* opisują życie pierwotnej gminy chrześcijańskiej krótkim, ale pełnym treści zdaniem: *Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie.*

Tak żyli pierwsi chrześcijanie i tak powinniśmy żyć my. Rozważanie nauki wiary, żeby ją sobie przyswoić; spotkanie się z Chrystusem w Eucharystii; osobisty dialog – modlitwa bez anonimowości, twarzą w twarz z Bogiem powinny stanowić

najgłębszą istotę naszego postępowania. Jeśli tego zabraknie, to będzie , być może, pełna erudycji refleksja, większa lub mniejsza aktywność, nabożeństwa i praktyki, ale nie będzie autentycznego życia chrześcijańskiego, gdyż zabraknie utożsamienia się z Chrystusem, prawdziwego uczestnictwa w Boskim dziele zbawienia.

Ta nauka odnosi się do każdego chrześcijanina, ponieważ wszyscy zostaliśmy jednakowo powołani do świętości. Nie ma chrześcijan drugiej kategorii, zobowiązanych do praktykowania jedynie spłyconej wersji Ewangelii. Wszyscy przyjęliśmy ten sam Chrzest i chociaż istnieje szeroka różnorodność charyzmatów i ludzkich sytuacji, to jeden i ten sam jest Duch, który rozdziela Boże dary, jedna i ta sama jest wiara, jedna i ta sama jest nadzieja, jedna i ta sama jest miłość.

Możemy więc potraktować przez Apostoła pytanie: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?* Jako skierowane do nas i przyjąć je jako zaproszenie do bardziej osobistego i bezpośredniego obcowania z Bogiem. Niestety, Pocieszyciel jest dla wielu chrześcijan Wielkim Nieznajomym: imieniem, które się wymawia, ale które nie odnosi się do kogoś konkretnego – jednej z trzech Osób Jedyne Boga – z kim się rozmawia i kim się żyje.

Tymczasem trzeba, abyśmy obcowali z Nim z wytrwałością prostotą i z ufnością, tak jak uczy nas, poprzez liturgię, Kościół. Wówczas poznamy lepiej naszego Pana, a zarazem zdamy sobie pełniej sprawę z niezmiernego daru, jaki stanowi nazywanie się chrześcijaninem: dostrzeżemy całą wielkość i całą prawdę tego przebóstwienia, tego

uczestnictwa w życiu Bożym, o którym mówiłem wcześniej.

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twojej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ DZIEWIĄTY

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój rozum, bym poznał Twoje nakazy; wzmocnij moje serce przeciwko

zasadkom nieprzyjaciela; rozpal
moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być
zatwardziały i opierać się, mówiąc:
potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz!
Żeby nie okazało się, że jutra mi
zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu
rozumu i rady, Duchu radości i
pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz,
chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak,
jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Obcowanie z Duchem Świętym

Ponieważ *Duch święty nie jest artystą
szkicującym w nas Bożą substancję,
tak jakby On sam był czymś od niej
różnym, nie w ten sposób prowadzi
nas do podobieństwa z Bogiem; On
sam, który jest Bogiem i od Boga
pochodzi, odciska się w sercach, które
Go przyjmują, jak pieczęć na wosku i*

w ten sposób, poprzez udzielanie samego siebie i podobieństwo, nadaje naturze ponownie piękno Boskiego wzoru i przywraca w człowieku obraz Boga.

Dla skonkretyzowania, chociażby w sposób bardzo ogólny, stylu życia, który pozwoli nam obcować z Duchem Świętym, a wraz z Nim także z Ojcem i z Synem, i żyć w zażyłości z Pocieszycielem, możemy skupić się na trzech podstawowych zasadach: uległość, życie modlitwą i zjednoczenie z Krzyżem.

Po pierwsze – uległość, ponieważ Duch Święty jest tym, który poprzez swoje natchnienia nadaje nadprzyrodzony ton naszym myślom, pragnieniom i uczynkom. To On skłania nas do przyjęcia nauki Chrystusa i do dogłębnego jej przyswojenia; On daje nam światło do uświadomienia sobie naszego osobistego powołania oraz siłę do

wypełnienia wszystkiego, czego oczekuje Bóg. Jeśli będziemy ulegli wobec Ducha Świętego, obraz Chrystusa będzie w nas coraz wyraźniejszy i z każdym dniem będziemy się coraz bardziej przybliżać do Boga Ojca. *Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.*

Jeśli pozwolimy się prowadzić tej zasadzie, która jest w nas obecna, a którą jest Duch Święty, nasza żywotność duchowa będzie wzrastać i oddamy się w ręce Boże z taką samą spontanicznością i ufnością, z jaką dziecko rzuca się w objęcia swego ojca. *Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego* – powiedział Pan. Stara, ale zawsze aktualna, droga dzieciństwa w życiu wewnętrznym nie jest ani miękkością charakteru, ani brakiem ludzkiej dojrzałości: jest dojrzałością nadprzyrodzoną, która pozwala nam

z głębić cuda Bożej miłości, uznać własną małość i utożsamić w pełni swoją wolę z wolą Bożą.

Po drugie – życie modlitwą, ponieważ oddanie, posłuszeństwo, łagodność chrześcijanina rodzą się z miłości i ku miłości są skierowane. A miłość prowadzi do obcowania, do rozmowy, do przyjaźni. Życie chrześcijańskie wymaga stałego dialogu z Bogiem Trójjedynym – i to właśnie do tej zażyłości prowadzi nas Duch Święty. *Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie jeśli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży.* Jeśli będziemy mieć nieustanną więź z Duchem Świętym, my również staniemy się ludźmi duchowymi, będziemy się czuć braćmi Chrystusa i dziećmi Boga, do którego bez wahania będziemy się zwracać jako do Ojca, który jest nasz.

Przyzwyczajmy się do częstego obcowania z Duchem Świętym, bo to

On ma nas uświęcić: do ufania Mu, do proszenia Go o pomoc, do odczuwania Jego bliskości. W ten sposób nasze biedne serce będzie się powiększać, będziemy mieć większe pragnienie miłowania Boga, a przez Niego – wszystkich stworzeń. I w naszym życiu powtórzy się końcowa wizja z Apokalipsy: Duch i Oblubienica, Duch Święty i Kościół – i każdy chrześcijanin – którzy zwracają się do Jezusa, do Chrystusa, prosząc Go, aby przybył i pozostał z nami na zawsze.

I na koniec - zjednoczenie z Krzyżem, ponieważ w życiu Chrystusa Kalwaria poprzedziła Zmartwychwstanie i Pięćdziesiątnicę. I ten sam proces musi powtórzyć się w życiu każdego chrześcijanina: *Jesteśmy -mówi nam święty Paweł- współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.* Duch święty jest

owocem Krzyża, całkowitego oddania się Bogu, szukania jedynie Jego chwały i całkowitego wyrzeczenia się nas samych.

Tylko wtedy, kiedy człowiek będąc wierny łasce decyduje się umieścić w centrum swojej duszy Krzyż, zapierając się samego siebie z miłości do Boga i będąc rzeczywiście oderwanym od egoizmu i wszelkiej złudnej ludzkiej pewności – to znaczy, kiedy prawdziwie żyje wiarą – wtedy i tylko wtedy otrzymuje pełnię wielkiego ognia, wielkiego światła, wielkiego pocieszyciela Ducha Świętego.

Wtedy też przychodzą do duszy ten pokój i ta wolność, które zdobył dla nas Chrystus, a które są nam przekazywane poprzez łaskę Ducha Świętego. *Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,*

*łagodność, opanowanie: a gdzie jest
Duch Pański - tam wolność.*

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i
przez wstawiennictwo twojej
oblubienicy, Najświętszej Maryi
Panny, prosimy Cię, przyjdź do
naszych serc, i obdarz nas pełnią
twoich darów, abyśmy, nimi
oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie
z twoją wolą a umierając w twojej
miłości, mogli wiecznie chwalić
twoje nieskończone miłosierdzie.
Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

DZIEŃ DZIESIĄTY

Modlitwa

Przyjdź, o Duchu Święty, oświeć mój
rozum, bym poznał Twoje nakazy;
wzmocnij moje serce przeciwko

zasadkom nieprzyjaciela; rozpal
moją wolę...

Usłyszałem Twój głos i nie chcę być
zatwardziały i opierać się, mówiąc:
potem..., jutro... *Nunc coepi!* Teraz!
Żeby nie okazało się, że jutra mi
zabraknie.

O, Duchu prawdy i mądrości, Duchu
rozumu i rady, Duchu radości i
pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz,
chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak,
jak Ty chcesz, chcę, kiedy Ty chcesz...

Rozważanie

Życie chrześcijańskie to stałe
wzrastanie

Pośród ograniczeń towarzyszących
nieodłącznie naszej obecnej sytuacji
(ponieważ grzech w jakiś sposób
jeszcze w nas zamieszkuje)
chrześcijanin dostrzega z nową
jasnością całe bogactwo swojego
synostwa Bożego: kiedy czuje się w

pełni wolny, gdyż zajmuje się
sprawami swojego Ojca: kiedy jego
radość staje się nieustanna, gdyż nic
nie jest w stanie zniszczyć jego
nadziei. Poza tym właśnie wtedy jest
zdolny podziwiać również całe
piękno i wszystkie cuda ziemi,
doceniać całe bogactwo i całe dobro,
miłować z całą stałością i czystością,
do jakich zostało stworzone ludzkie
serce. Wtedy żal z powodu grzechu
nie przemienia się nigdy w gorzki
gest rozpacz czy wyniosłości,
ponieważ skrucha i znajomość
ludzkiej słabości prowadzą do
utożsamienia się na nowo z
odkupieńczymi pragnieniami
Chrystusa i do odczuwania w sposób
głębszy solidarności z wszystkimi
ludźmi. Wtedy też chrześcijanin
doświadcza wreszcie w sobie w
sposób pewny mocy Ducha Świętego,
tak iż własne upadki go nie
przytłaczają, ponieważ są
zaproszeniem do rozpoczęcia od
nowa i do bycia nadal wiernym

świadkiem Chrystusa na wszystkich ziemskich drogach, pomimo osobistych nędz, które w tych przypadkach są zwykle lekkimi uchybieniami i tylko w niewielkim stopniu zaciemniają duszę. A gdyby nawet były, ciężkie, to po przystąpieniu ze skruchą do Sakramentu Pokuty, powraca Boży pokój i znowu jest się dobrym świadkiem Jego miłosierdzia.

Takie jest, mówiąc krótko, bogactwo wiary, życie chrześcijanina, jeśli pozwala on się prowadzić Duchowi Świętemu, co z ledwością da się przełożyć na ubogie, ludzkie słowa. Nie mogę więc zakończyć w inny sposób, jak tylko powtarzając, jako własną prośbę zawartą w jednym ze śpiewów liturgicznych na uroczystość Pięćdziesiątnicy, będącą jakby echem nieustającej modlitwy całego Kościoła: *Przybądź, Duchu Święty, nawiedź nasze umysły, napełnij niebieską łaską serca, któreś*

raczył stworzyć. Spraw przez swoją naukę, abyśmy wiedzieli o Ojcu, pozwól nam poznać także i Syna, i uczynić, abyśmy wiecznie wierzyli w Ciebie, Duchu, który od Oby pochodzisz.

Modlitwa

Duchu Święty!

Przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez wstawiennictwo twojej oblubienicy, Najświętszej Maryi Panny, prosimy Cię, przyjdź do naszych serc, i obdarz nas pełnią twoich darów, abyśmy, nimi oświeceni i pokrzepieni, żyli zgodnie z twoją wolą a umierając w twej miłości, mogli wiecznie chwalić twoje nieskończone miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

VENI SANCTI SPIRITUS

Veni, Sancte Spiritus

et emitte caelitus

lucis tuae radium.

Veni, pater pauperum,

veni, dator munerum,

veni, lumem cordium.

Consolator optime

dulcis hospes animae

dulce refrigerium.

In labore requies,

in aestu temperies,

in fletu solacium.

O lux beatissima,

reple cordis intima

tuorum fidelium.

Sine tuo numine,

nihil est in homine,
nihil est innoxium.

Lava quod est sordidum,
riga quod est aridum,
sana quod est saucium.

Flecte quod est rigidum,
fove quod est frigidum,
rege quod est devium.

Da tuis fidelibus,
in te confidentibus,
sacrum septenarium.

Da virtutis meritum
da salutis exitum,
da perenne gaudium.

PRZYBĄDŹ DUCHU ŚWIĘTY

Przybądź, Duchu Święty,

Ześlij z nieba wzięty

Światła Twego strumień.

Przyjdź Ojczyźnie ubogich,

Przyjdź dawco łask drogich

Przyjdź światłości sumień.

O najmiłszy z gości,

Słodka serc radości,

Słodki orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłodą

W skwarze żywą wodą,

W płaczu utulenie.

Światłości najświętsza,

Serc wierzących wnętrza

Podдай Twój potędze.

Bez Twojego tchnienia

Cóż jest wśród stworzenia?

Jeno cierń i nędze.

Obmyj, co nieświęte,

Oschłym wlej zachętę,

Ulecz serca ranę.

Nagnij co jest harde,

Rozgrzej serca twarde,

Prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym,

W Tobie ufającym,

Siedmiorakie dary,

Daj zasługę męstwa,

Daj wieniec zwycięstwa,

Daj szczęście bez miary.

VENI CREATOR SPIRITUS

Veni, Creator Spiritus,
mentes tuorum visita,
imple superna gratia,
quae tu creasti, pectora.

Qui diceris Paraclitus,
altissimi donum Dei,
fons vivus, ignis, caritas,
et spiritalis unctio.

Tu septiformis munere,
digitus Paternae dexteræ.

tu rite promissum Patris,
sermone ditans guttura.

Accende lumen sensibus,
infunde amorem cordibus

infirmam nostrum corporis
virtute firmans perpeti.
Hostem repellas longius,
pacemque dones protinus,
ductore sic et praevio,
vitemus omne noxium.
Per te sciamus da Patrem
noscamus atque Filium,
teque utriusque Spiritum
credamus omni tempore.
Deo Patri sit gloria,
et Filio qui a mortuis
surrexit, ac Paraclito
in saeculorum saecula.
Amen.

V. Emitte Spiritum tuum et
creabuntur.

R. Et renovabis faciem terrae.

Oremus,

Deus, qui corda fidelium Sacti
Spiritus illustratione docuisti; da
nobis in eodem Spiritu recta sapere;
et de eius semper consolatione
gaudere.

Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

**O STWORZYCIELU DUCHU,
PRZYJDŹ**

O Stworzycielu Duchu, Przyjdź,

Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,

Niebieską łaskę zesłać racz,

Sercom, co dziełem są Twych rąk.

Pocieszycielem jesteś zwan,

I Najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczenie naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.
Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Ojca obiecany nam,
Mową wzbogacasz język nasz.
Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej,
I wątłą słabość naszych ciał,
Pokrzep stałością mocy swej.
Nieprzyjaciela odpędź w dal,
I Twym pokojem obdarz wraz,
Niech w drodze za przewodem
Twym,

Miniemy zło, co kusi nas.

Daj nam przez Ciebie Ojca znać,

Daj, by i Syn poznany był,

I Ciebie, jedno tchnienie dwóch,

Niech wyznajemy z wszystkich sił.

Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,

Synowi, który zmartwychwstał,

I Temu, co pociesza nas,

Niech hołd wieczystych płynie chwał.

Amen.

V. Ześlij Ducha twego a będą
stworzone.

R. I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się,

Boże, Tyś pouczył serca wiernych
światłem Ducha Świętego: daj nam w

tymże Duchu poznać co jest prawe i
pociechą jego zawsze się weselić.

Przez Chrystusa Pana naszego.

Amen.

LITANIA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Kyrie elejson,

Chryste, elejson, Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas,

Chryste, wysłuchaj nas,

Ojczy z nieba Boże, **zmiłuj się nad
nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Duchu Święty, Trzecia Osoba Trójcy
Przenajświętszej, **zmiłuj się nad
nami.**

Duchu Święty, który od Ojca i Syna
pochodzisz

Duchu Święty, który na początku
stworzenia świata unosiłeś się nad
wodami

Duchu Święty, który w postaci
gołębicy pojawiłeś się nad
Chrystusem w wodach Jordanu

Duchu Święty, który zstąpiłeś na
Apostołów w postaci języków
ognistych

Duchu Święty, który żarem
gorliwości przepełniłeś serca
uczniów Pańskich

Duchu Święty, który odrodziłeś nas w
wodzie Chrztu świętego

Duchu Święty, który nas umocniłeś w
Sakramencie Bierzmowania

Duchu Święty, przez którego Bóg
czyni nas dziećmi Swoimi

Duchu Święty, który wlewasz miłość
Boską do serc naszych

Duchu Święty, który nas uczysz
prawdziwej pobożności

Duchu Święty, źródło radości

Duchu Święty, strażniku sumień
naszych

Duchu Święty, obecny w nas przez
łaskę swoją

Duchu Święty, dawco mądrości i
roзумu

Duchu Święty, dawco rady i męstwa

Duchu Święty, dawco umiejętności i
pobożności

Duchu Święty, dawco bojaźni Bożej

Duchu Święty, dawco wiary, nadziei i
miłości

Duchu Święty, natchnienie skruchy i
żału wybranych

Bądź nam miłościw, przepuść nam,
Duchu Święty. Bądź nam miłościw,
wysłuchaj nas, Duchu Święty

Bądź nam miłościw, wybaw nas,
Duchu Święty

Od zwątpienia w zbawcze działanie
łaski, wybaw nas, Duchu Święty.

Od buntu przeciwko prawdzie
chrześcijańskiej

Od braku serca wobec bliźnich
naszych

Od zatwardziałości w grzechach

Od zaniedbania pokuty

Od wszelkich złych i nieczystych
spraw i myśli

Od nagłej i niespodziewanej śmierci

Od potępienia wiekuistego

My grzeszni, Ciebie prosimy,
wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyś Kościołem Twoim świętym
rządzić i zachować go raczył

Abyś nas w wierze katolickiej
utwierdzić raczył

Abyś nam wytrwałości i męstwa
udzielić raczył

Abyś umysły nasze pragnieniem
posiadania nieba natchnąć raczył

Abyś w nas godne mieszkanie dla
siebie przygotować raczył

Abyś nas w cierpieniach pocieszyć
raczył

Abyś nas w łasce Twojej utwierdzić
raczył

Abyś nas wszystkich do zbawienia
doprowadzić raczył

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas,
Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

K. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste

W. I odnów we mnie moc Ducha Świętego.

Módlmy się,

Duchu Święty, który zgromadziłeś wszystkie narody w jedności wiary, przybądź i napełnij serca Twoich sług łaskę Swoją, zapal w nas ogień Twojej miłości i chroń od wszelkiego złego.

W. Amen.

BOSKI GOŚCIU^[4]

Boski Gościu,

Nauczycielu, Światło,
Przewodniku, Miłości,
obym potrafił Cię gościć,
słuchać Twoich nauk,
zapalić się,
iść za Tobą i kochać Cię.

[1] Por. KKK, 2670-2671, 2681.

[2] Por. Francisca Javiera del Valle.
Decenario al Espiritu Santo, Madryt,
Rialp, 1954

[3] Modlitwa św. Josemaríi Escrivy.
Rozważania tego Decenarium
pochodzą z jego homilii *Wielki
nieznajomy w: To Chrystus
Przechodzi* (nn 127 - 138).

[4] Św. Josemaría Escrivá , *Kuźnia*,nr
430.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/decenarium/](https://opusdei.org/pl-pl/article/decenarium/) (28-01-2026)